

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Piątek

9 sierpnia 2024

nr 62 (LXXIX)

cena: 20 Kč



WIADOMOŚCI
**POWSTANIE NOWA
OAZA SPOKOJU**
STR. 2-3



ZBLIŻENIA
**CZESKI MARTINEK
O POLSKIM MORCINKU**
STR. 6



REPORTAŻ
**WYPOCZYNEK
W WĘGIERSKIM
KLIMACIE** STR. 8



Sport uczy cierpliwości

WYDARZENIE: „Jeeeeest! Czekaliśmy na to prawie pół wieku!” – napisał w środę na platformie X premier RP Donald Tusk tuż po tym, jak po morderczym pięciosetowym boju polscy siatkarze wygrali z Amerykanami. Biało-czerwoni zagrają o złoto na najważniejszej sportowej imprezie globu po 48 latach. W 1976 słynna drużyna prowadzona przed legendarnego Huberta Wagnera ograła ZSRR. Tyle samo lat czekamy na krążek najcenniejszego kruszcu w boksie.

Tomasz Wolff

Ostatnie lata to pasmo sukcesów polskich siatkarzy. W 2014 i 2018 roku zostali mistrzami świata, na ostatniej imprezie tej rangi, przed dwoma laty, wywalczyli srebro. Po drodze były też sukcesy w mistrzostwach Europy czy Lidze Narodów. Mimo to w igrzyskach olimpijskich jakoś brakowało szczęścia, a często i umiejętności. Przegraliśmy pięć razy z rzędu pojedynki ćwierćfinałowe: w 2004 roku (Ateń) z Brazylią 0:3, w 2008 roku (Pekin) z Włochami 2:3, w 2012 roku (Londyn) z Rosją 0:3, w 2016 (Rio de Janeiro) z USA 0:3 oraz przed trzema laty w Tokio z Francją 2:3. Wygrywając ćwierćfinałowe starcie ze Słowenią Polacy przełamali „klątwe”, awansując po 44 latach do strefy medalowej. Po heroicznym zwycięstwie nad Stanami Zjednoczonymi „banda Łysego”, jak nazywani bywają siatkarze od fryzury kapitana Bartosza Kurka, będzie miała szansę na powtórzenie historycznego wyczynu Ryszarda Boska, Stanisława Gościńskiego i pół-

ki. Bój o złoto z Francją rozpocznie się w sobotę o godzinie 13.00.

– Jeszcze nie jestem zadowolony – mówił przed kamerami Wilfredo Leon, czym dał do zrozumienia, że gra o pełną stawkę.

Równie długo kibice czekali na polski medal w boksie. Dokładnie 32 lata. Wszystko zmieniło się dzięki 21-letniej Julii Szeremecie, która podbiła Paryż. Jest najmłodszą medalistką w pięściarstwie, a ona jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa. Od początku igrzysk mówi, że w stolicy Paryża interesuje ją tylko jedno – złoto. Powalczy o nie w sobotę o 21.30. Jeżeli wygra, będzie to pierwsze złoto dla polskiego boksu od 48 lat. Ostatnim polskim mistrzem olimpijskim był Jerzy Rybicki. Sięgnął po złoto w 1976 roku w Montrealu.

– Cześć Julka, jestem naprawdę dumny z ciebie, bo walczyłeś niesamowicie, ja nigdy nie walczyłem tak, jak ty. Ale jestem naprawdę pod wielkim wrażeniem i życzę ci, żebyś przywiozła złoty medal. Także pozdrawiam cię serdecznie i życzę ci, tak po bokserku, połamania garści – napisał w mediach społecznościowych do Julii Dariusz Michalczewski, słynny polski pięściarz.

Niewiele osób wie, że młoda zawodniczka startowała z listy Konfederacji i Bezpартyjnych Samorządowców w tegorocznych wyborach samorządowych do Sejmiku Województwa Lubelskiego. Na plakatach wyborczych pisała „Dumna Bogata Lubelszczyzna”. Otrzymała 1409 głosów, co nie wystarczyło do bycia radną. Jeden z komentujących na platformie X napisał: „Na szczęście boks idzie jej lepiej niż politykowanie”. I trudno się z tym nie zgodzić.

Więcej z igrzysk na str. 10

● **Julię Szeremetę w Paryżu interesuje jedno – złoto.** Fot. X



Trzymamy kciuki za Marka Grycza!

W piątek i sobotę emocje olimpijskie będą krążyły też na trasie Paryż-Zaolzie, a wszystko za sprawą startu wychowanka klubu SC Bystrzyca Marka Grycza w pięcioboju nowoczesnym. W Parku PZKO w Bystrzycy przygotowano z tej okazji na piątek i sobotę strefę kibica.

Rywalizacja pięcioboistów ruszyła w czwartek w szermierce. Grycz zanotował 10 zwycięskich walk, przegrał natomiast 25 pojedynków i w klasyfikacji zajmuje 34. miejsce w stawce 36 zawodników. Na dziś zaplanowano półfinały (13.00), rozstrzygnięcie w kategorii mężczyzn w sobotę (17.30), w kategorii kobiet w niedzielę (11.00). – Dziękuję z całego serca za wsparcie. Postaram się nie zawieść oczekiwania – powiedział „Głosowi” Grycz tuż przed wyjazdem do Paryża.

(jb)



● **Paryska „widokówka” Marka Grycza.**
Fot. pentathlon.cz

REKLAMA

WYKORZYSTAJ
SWÓJ BENE-FIT!

MASAŻE
I FIZJOTERAPIA
+420 736 626 848

sport vitality

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Czy przełom lipca i sierpnia jest dla naszego regionu pechowy, jeśli o pożary chodzi? Można by tak pomyśleć, biorąc pod uwagę ostatnie wydarzenia. W dniu, gdy przy odbudowanym po pożarze kościele pw. Bożego Ciała w Trzyńcu-Gutach odbywało się spotkanie na temat jego udostępnienia turystom, w Czeskim Cieszynie strażacy toczyli walkę z ogniem trawiącym dachy szkół.

Zabytkowy kościół w Gutach spłonął w nocy z 1 na 2 sierpnia 2017 roku. Dach Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie zajął się ogniem 31 lipca bieżącego roku. Dogaszanie pożaru, który nie oszczędził także sąsiedniej szkoły podstawowej, trwało kilka dni.

Podpalenie kościółka w Gutach wzbudziło przed ośmiu laty ogrom emocji wśród mieszkańców regionu. Smutek, żal, niedowierzanie po czasie zastąpiła radość z odbudowy kościoła.

Pożar szkół w Czeskim Cieszynie nie jest tak katastrofalny w skutkach, choć zniszczenia są znaczne. Władze województwa morawo-śląskiego wstępnie oszacowały, że koszty remontu Akademii Handlowej mogą przekroczyć nawet 100 mln koron. Jednak nie tylko straty materialne się liczą. Dla wielu osób, które uczęszczają do „handlówki” lub są jej absolwentami, widok palącej się Alma Mater był przynębiający. Ja również do nich należą. Kiedy pisałam dla „Głosu” i glos.live wiadomości o pożarze, czułam żal i smutek. Wiem, że także wśród strażaków gaszących pożar był co najmniej jeden absolwent tej szkoły. Podczas akcji gaśniczej na pewno nie miał czasu na emocje, ale myślał, że po zakończeniu dyżuru nasza go chwila refleksji.

Zyczymy sobie, żeby lipcowo-sierpniowe pożary ważnych obiektów w regionie nie stały się nową tradycją.

CYTAT NA DZIS



Cezary Kaźmierczak

prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, dla Polskiej Agencji Prasowej

W Polsce brakuje rąk do pracy. Jeśli nie będzie imigrantów, to przestaniemy się rozwijać i gonić Zachód. Potrzeba ogólnokrajowej debaty o imigracji i o tym, w jakim kraju chcemy żyć

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

DZIŚ...

9

sierpnia 2024

Imieniny obchodzą:

Irena, Roman
Wschód słońca: 5.09
Zachód słońca: 20.13
Do końca roku: 144 dni
(Nie)typowe święta:
 Dzień Miłośników Książek
Przysłowie:
 „Czego sierpień nie dowarzy, tego wrzesień nie doparzy”

JUTRO...

10

sierpnia 2024

Imieniny obchodzą:

Borys, Wawrzyniec
Wschód słońca: 5.10
Zachód słońca: 20.11
Do końca roku: 143 dni
(Nie)typowe święta:
 Dzień Przewodników i Ratowników Górskich
Przysłowie:
 „Gdy na Wawrzyńca orzechy obrodzą, to w zimie mrozy dogodzą”

POJUTRZE...

11

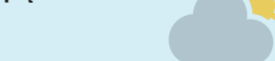
sierpnia 2024

Imieniny obchodzą:

Włodzimierz, Zuzanna
Wschód słońca: 5.12
Zachód słońca: 20.09
Do końca roku: 142 dni
(Nie)typowe święta:
 Dzień Konserwatora Zabytków
Przysłowie:
 „Kto w lecie nie zbiera, w zimie głodem przymiera”

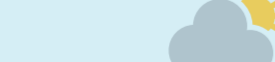
POGODA

piątek



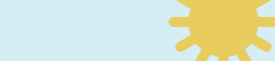
dzień: 23 do 25°C
 noc: 16 do 15°C
 wiatr: 1-2 m/s

sobota



dzień: 25 do 27°C
 noc: 17 do 16°C
 wiatr: 1-3 m/s

niedziela



dzień: 25 do 27°C
 noc: 17 do 16°C
 wiatr: 1-3 m/s

Powstanie nowa oaza spokoju

Trwa rekultywacja brzegów Ostrawicy przed nowym City Campusem Uniwersytetu Ostrawskiego. Właśnie są prowadzone prace rewitalizacyjne na lewym brzegu rzeki. Prace mające na celu stworzenie miejsca przyjaznego dla ludzi spragnionych wytchnienia i spokoju pochłoną ok. 32 mln koron.



• Wizualizacja nowej przestrzeni nad Ostrawicą. Fot. mat. prasowe

Janusz Bittmar

Nową przestrzeń, która powstanie po połączeniu lewego brzegu i placu Havlička, zaprojektowała spółka RSE Project. Prace, zgodnie z planem, mają potrwać ok. 52 tygodni. Przewidziano

kilka etapów rekultywacji – pierwszy zostanie zakończony jeszcze tej jesieni, drugi zaplanowano na rok 2025, cała inwestycja będzie gotowa w roku 2026.

Warto przypomnieć, że rekultywacja brzegów Ostrawicy rozpoczęła się już kilka lat temu, pod koniec 2022 roku uporządkowano odcinek pomiędzy ulicą Strzelniczą a mostem Na Karoli-

nie. Ten w niedalekiej przyszłości czeka zresztą gruntowna przebudowa. Mieszkańcy morawo-śląskiej metropolii z zadowoleniem kwitują też plany stopniowej rekultywacji i modernizacji terenów Czarniej Łąki, już teraz coraz częściej zaglądają tam interesujący się przemianami ostrawskiego krajobrazu miejscowi i turyści.

• Po rekultywacji Czarniej Łąki nadejdzie pora na realizację kolejnego ciekawego pomysłu – budowę ścieżki spacerowej i rowerowej prowadzącej z centrum miasta koło mostu Miłosa Sýkory i kampusu Uniwersytetu Ostrawskiego aż do Dolnych Witkovic.

Szkoła przekazana dyrekcji

Wśród przed południem Wojewódzka Straż Pożarna przekazała protokolarnie budynek Akademii Handlowej dyrektorze szkoły Ivanie Novákové. Pracownikom nie wolno było jednak wchodzić do środka.

– Najpierw stąk musi zdecydować, do których pomieszczeń wolno wejść i ile osób może w nich jednocześnie przebywać – powiedziała w czwartek „Głosowi” dyrektorka. – W najbliższych dniach wejdzie tam firma, która będzie czyściła budynek, wynosiła wyposażenie, segregowała je na rzeczy, które można uratować i zawoziła je do magazynu oraz na te, które są zniszczone i trzeba je będzie zlikwidować. To będzie się odbywało w porozumieniu z nami, pracownikami szkoły. Będziemy wszystko zapisywali do naszych ksiąg inwentarzowych – wyjaśniła dalsze postępowanie.

Część ważnych dokumentów i sprzętu komputerowego udało się uratować już podczas akcji gaśniczej, dzięki temu, że wynieśli je strażacy.

– Złożyliśmy je w zaprzyjaźnionej czeskokocieszyńskiej firmie, która użyła nam miejsca – dodała Nováková.

Województwo morawo-śląskie, które jest organem założycielskim Akademii Handlowej oraz przylegającej do niej Podstawowej Szkoły Artystycznej, przeznaczyło 8 mln koron na konieczne prace zabezpieczające oba budynki. Szkoła Artystyczna nie została wprawdzie objęta pożarem, ale ucierpiała (w mniejszym stopniu) wskutek akcji gaśniczej.

Władze województwa zleciły prace ostrawskiej firmie, która zapewni także ekspertyzę statyka oraz przygotowanie projektu. Firma ta jest partnerem ubezpieczalni, w której ubezpieczone są nieruchomości wojewódzkie.

Straty wyrządzone przez pożar, który w ub. tygodniu strawił dach i poddasze „handlówki”, szacowane są na co najmniej kilkadziesiąt mln koron, być może przekroczy 100 mln. Wicehetman ds. szkolnictwa Stanisław Folwarczny powiedział, że remont może potrwać nawet rok.

(dc)

Rada Seniorów broni ulotek

Czeskie Ministerstwo Środowiska zamierza obciążyć ulotki reklamowe dodatkową opłatą recyklingową.

Projekt Ministerstwa Środowiska dotyczący dodatkowego opodatowania drukowanych ulotek w formie opłaty recyklingowej będzie oznaczał zmniejszenie ich liczby lub wzrost cen konsumenckich. Po latach wysokiej inflacji i wszechobecnej drożyzny to byłby kolejny cios wymierzony w seniorów – przekonuje Lenka Desátová, prezes Rady Seniorów RC. Ministerstwo argumentuje, że w RC produkuje się w skali roku ok. 4 mld egzemplarzy ulotek, które trafiają do śmietników. Ktoś musi się później zająć ich recyklingiem i go zapłacić. Producenci nie partycypują w kosztach tego procesu.

(dc)

W SKRÓCIE...

Do Polski bez ograniczeń

Droga II/472 łącząca centrum Karwiny z Polską jest już przejezdna. Po pięciu miesiącach skończyły się wymuszone przez remont ograniczenia drogowe. Ulica Borovského przeszła bowiem w tym czasie kompletny remont od skrzyżowania z ulicą 17. listopada do granicy z Polską.

Naprawa drogi trwała 120 dni. Jej efektem jest zmodernizowany 2,7-kilometryrowy odcinek, który gwarantuje komfortową i bezpieczną jazdę. Nowym elementem jest rondo, które powstało w miejscu skrzyżowania ulicy Borovského z Na Kopci. Wyremontowane zostały również zatoki dwóch przystanków w Raju – Na Kopci i Šerba.

Remont drogi II/472 był przedsięwzięciem województwa morawo-śląskiego, które otrzymało na jego realizację dofinansowanie z pieniędzy europejskich. Z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego uzyskało 28 mln koron, 7,1 mln koron przeznaczyło na ten cel z własnych środków.

(sch)

Święta Rodzina u elżbietanek



• Biskup Martin David poświęcił rezbę Świętej Rodziny w jabłtonkowskim klasztorze. Fot. MILAN MOJTYKA/Člověk a víra

Podczas tradycyjnego odpuštu Porjunkuli, który odbył się w ub. piątek w kościele klasztornej siostr elżbietanek w Jablónkowie, biskup ostrawsko-opawski Martin David poświęcił utworzone na terenie klasztoru miejsce modlitw za nienarodzone dzieci. Pieniądze na wykonanie rezbę Świętej Rodziny pochodzą z kwoty zorganizowanej przez zakonnice. W dzień odpuštu odprawiono w kościele klasztornej i na dziedzińcu w sumie pięć mszy świętych – w języku czeskim, polskim i słowackim. Biskup przewodniczył czeskiemu nabożeństwu o godz. 9.00, polską sumę o 10.30 odprawił ks. Rudolf Sikora, proboszcz z Gnojnika, obchodzący w tym roku 50-lecie kapłaństwa.

Mszę koncelebrowali wikariusz generalny diecezji ostrawsko-opawskiej ks. Jan Czudek, jego brat – nowy sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Czech ks. Roman Czudek, nowy dziekan frydecki ks. Pavel Cieslar, franciszkanie z obu stron granicy. Wspomniano zmarłych księży związanych z Jablónkowie: ks. Adama Ruckiego i ks. Dobrosława Mężyka, który w tym roku odszedł do wieczności.

(dc)

90 000

turystów gościło w drugim kwartale br. w Beskidzie Śląsko-Morawskim. Liczba ta plasuje ten maszyn górski na pierwszym miejscu wśród najbardziej odwiedzanych regionów w naszym województwie. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również Ostrawa, dokąd zawiątało 72 271 osób. Łącznie od kwietnia do czerwca w turystycznych obiektach noclegowych na terenie województwa morawo-śląskiego zatrzymało się przynajmniej na jedną noc 284 005 osób. W porównaniu z tym samym okresem ub. roku jest to półtoraprocentowy wzrost, a w porównaniu z 2019 rokiem, czyli ostatnim rokiem sprzed wybuchu pandemii koronawirusa, liczba odwiedzających wzrosła aż o 8 proc. Coraz bardziej popularna jest również tzw. Technotrasa, która skupia 35 zabytków industrialnych rozsiadanych po całym regionie sięgającym od Jesioników po Beskidy.

(sch)

W związku z dynamicznym rozwojem redakcji „Głosu” poszukuje kandydata na stanowisko:

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECHJE

DZIENNIKARZ

Jeśli dobrze władasz piórem, potrafisz napisać zarówno krótką informację, relację z imprezy, ale i większy reportaż, w którym liczy się każde słowo, spróbuj swoich sił w największym polskim dzienniku ukazującym się poza Ojczyzną.

Dołącz do nas, jeśli:

- Na bieżąco śledzisz to, co dzieje się wokół Ciebie, ale także w kraju i za granicą
- Dobrze władasz piórem
- Posiadasz prawo jazdy
- Jesteś kreatywny
- Potrafisz pracować pod presją czasu
- Nie boisz się ludzi

Co oferujemy?

- Stabilne zatrudnienie w ramach umowy o pracę
- Narzędzia pracy: laptop, telefon służbowy, samochód służbowy
- Pracę w zgranym zespole redakcyjnym

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy wysłać na adres: wolff@glos.live. Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECHJE

W związku z dynamicznym rozwojem redakcji „Głosu” poszukuje osób do sprzedaży gazety drukowanej na naszym stoisku w Czeskim Cieszynie.

Dołącz do nas, jeśli:

- Nie boisz się ludzi
- Mówisz płynnie po polsku i czesku
- Chcesz dorobić do pensji (praca w godzinach porannych i przedpołudniowych we wtorki, piątki i soboty)

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt e-mailowy: wolff@glos.live.

REKLAMA



PYSZNE JEDZENIE
na imieniny, urodziny, jubileusze i spotkania rodzinne

SKONFIGURUJ ONLINE

+48 537 357 077

www.cateringcieszyn.pl

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Trzy dni pielgrzymowania

W czwartek 25 lipca po błogosławieństwie przez ks. proboszcza Jana Svobodę oraz opiekuna duchowego pielgrzymki ks. Waldemara Szczygiola SJ, z kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie wyruszyła XXX Pielgrzymka Autokarowa Zaolzie – Jasna Góra. Celem była oczywiście Częstochowa. W tym dniu po zwiedzeniu kościoła św. Szczepana w Bogucicach pielgrzymi dotarli na Jasną Górę, gdzie po przywitaniu XXXII Pieszej oraz XX Rowerowej Pielgrzymki z Zaolzia uczestniczyli wspólnie w mszy świętej dziękczynnej w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz Apelu Jasnogórskim. Dla zainteresowanych odbyło się czuwanie nocne w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

W piątek 26 lipca uczestnicy odwiedzili Narodowe Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu oraz Sanktuarium św. Maksymiliana Kolbe w Pabianicach. Natomiast w ostatnią sobotę lipca dotarli do Sanktuarium Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Michała Archanioła, po czym do Sanktuarium Matki Bożej Rychwałdzkiej (powiat żywiecki). Podczas trzydniowej pielgrzymki uczestnicy-pielgrzymi mieli okazję wysłuchać historii odwiedzanego miejsca przez tamtejszych duszpasterzy, a także – co najważniejsze – pogłębić i umocnić swoją wiarę, poprzez uczestnictwo w codziennych mszach świętych, gdzie słuchali Słowa Bożego oraz modlili się w różnych intencjach.

Organizatorem XXX pielgrzymki autokarowej była Jadwiga Franek. Wraz ze śp. mężem Franciszkiem w roku 1991 rozpoczęła długoletnią tradycję zaolziańskich pielgrzymek. W tym roku pani Jadzia, ze względu na zdrowotnych, nie mogła w niej uczestniczyć, ale codziennie była w naszych sercach. W związku z tym, opiekę nad tegoroczną pielgrzymką sprawowali: ks. Waldemara Szczygiół SJ, Irenka Szymonik (siostra pani Jadzi), Marysia Szoltysowa, kierowca Lukáš Macháč oraz niżej podpisany.

Niech mi będzie wolno serdecznie podziękować pani Jadzi Franek za przygotowanie bardzo bogatej w duchowe przeżycia XXX pielgrzymki, wszystkim uczestniczącym pielgrzymom z naszej diecezji za bardzo aktywne w niej udział, a wyżej wymienionym opiekunom za pełną realizację programu. Drodzy pielgrzymi, za rok planowana jest 31. pielgrzymka autokarowa, życząc Wam błogosławionego czasu oczekiwania na nią.

Marek Siderek



Śladami premiera Witosa

Pod koniec maja w ramach projektu „Śladami wielkich Polaków do



• Pielgrzymi z Zaolzia pokonali wiele kilometrów po Polsce. Fot. IRENA SZYMONIK

ciekawych miejsc” i w nawiązaniu do roku Wincentego Witosa, odbyła się dwudniowa wycieczka, którą zorganizowało MK PZKO w Lesznej Dolnej. W pierwszym dniu zaplanowaliśmy zwiedzanie Muzeum Wincentego Witosa oraz część Tarnowa.

Muzeum Wincentego Witosa znajduje się w jego domu (gospodarstwie), tzw. „Witosówce” w Wierchosławicach niedaleko Tarnowa, który wybudował w 1913 roku. Zobaczyliśmy miejsce, w którym żył z rodziną oraz zabudowania gospodarcze, w których znajdują się następane ekspozycje muzealne. W budynku dawnej stajni jest prezentowana galeria fotografii z życia Wincentego Witosa i Stanisława Mierzwy, w dawnej stodole znajduje się wystawa narzędzi i sprzętu rolniczego potrzebnego do prowadzenia gospodarstwa, a w mniejszej stodole znajduje się stała wystawa sztandarów ludowych, pochodzących niemal ze wszystkich etapów organizacyjnych polskiego ruchu ludowego. W Wierchosławicach odwiedziliśmy też cmentarz, gdzie znajduje się kaplica grobowa rodziny Witosów i jego najbliższego współpracownika Stanisława Mierzwy.

We wczesnych godzinach popołudniowych pierwszego dnia wycieczki dojechalismy do Tarnowa. Po zakwaterowaniu się, wyruszyliśmy za przewodnikiem na pierwszą część zwiedzania miasta. Wyruszyliśmy piechotą drogą prowadzącą do centrum na rynek główny. Po drodze mieliśmy fontannę z modelem Układu Słonecznego, neogotycki kościół św. Rodziny oraz Bramę im. Józefa Bema i Sandora Petőfięgo. Odślonięta została 26 maja 2001 roku, dzień jej przekazania wiąże się ze 170. rocznicą bitwy pod Ostrołęką – jednej z bitew powstania listopadowego, w której walczył Józef Bem. Po drodze zobaczyliśmy historyczny Tarnowski Tramwaj, w którym



• Pamiątkowe zdjęcie. Fot. ARC

znajduje się dzisiaj kawiarenka. Tuż przed rynkiem skróciliśmy ulicą w lewo, gdzie można zobaczyć pomnik Władysława Łokietka – króla Polski, który wystawił tak zwany akt lokacyjny miasta Tarnowa 7 marca 1330 roku. W Tarnowie znajduje się też kilka (aż 14) ciekawych murali. My zobaczyliśmy chyba najbardziej znany, fragment „Panoramy Siedmiogrodzkiej” tuż przy pomniku gen. Józefa Bema. Widać na nim generała Bema wraz z żołnierzami podczas oblężenia Sybinu (jednej z bitew powstania węgierskiego 1848-1849). Ostatnim ważnym miejscem, które zwiedziliśmy w pierwszym dniu była Bima – jedyny zachowany fragment zniszczonej przez Niemców najstarszej, XVII-wiecznej

tarnowskiej synagogi. Bima to podwyższenie, z którego odczytywana jest Tora.

Rankiem drugiego dnia po śniadaniu wyruszyliśmy na drugą część wędrowki po Tarnowie i okolicach. Autokarem najpierw podjechalismy do parku Strzeleckiego. Jest to dawny Ogród Strzelecki Bractwa Kurkowego, założony w 1866 roku. Na środku stawu w parku, wznosi się Mauzoleum gen. Józefa Bema. Po krótkiej przechadźce parkiem, dotarliśmy na rynek, gdzie zwiedziliśmy ratusz i muzeum. Następnie zwiedziliśmy bazylikę katedralną – najbardziej reprezentatywny zabytek Tarnowa, powstały w XIV w. w duchu gotyku (obecnie jest to Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej). Ostatnim miejscem,

Wiesław Wania



Tu nie wolno się nudzić Półkolonie z harcerzami

„Wakacje bez nudy” to nazwa półkolonii organizowanych przez Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Suchej Górnej. Turnusy odbywają się przez całe wakacje, dzisiaj kończy się piąty.

Danuta Chlup

W świetlicy PZKO siedzi przy dużym stole dwunastka dzieci. Przed sobą mają kartki z niedokończonymi obrazkami. Jeden kształt przypomina chmurkę, drugi księżyc, trzeci drzewo. Ale zadanie wcale nie jest takie proste. Rysownicy mają zmienić te kształty w coś innego. Pod ich rękami chmurka zamienia się w lody czy też w pianę piwną. Księżyc staje się groźny, gdy jeden z chłopców przerabia go na rozdzieloną w szyderczym uśmiechu gębę diabła.

Zajęcia kreatywne to jeden ze stałych punktów „Wakacji bez nudy”. Drugim są gry i zabawy na świeżym powietrzu. Opiekunki dbają o to, aby uczestnicy codziennie mieli solidną porcję ruchu.

Na półkolonie przyjmowane są dzieci od 5 do 11 lat. Niektóre spędzają tu tydzień, inne większą część wakacji. Podczas każdego turnusu organizowana jest wycieczka. W zeszłym tygodniu grupa wyjechała pociągiem do mini-zoo w Wędryni, wczoraj na linowy tor przeszkód „Ścieżka Maugliego” w Boguminie.

– Co tydzień mamy tu ok. dziesięciorga dzieci. Są zajęcia kreatywne, krzyżówki, rebusy. Dużo czasu spędzamy na podwórku.

W tym roku przygotowaliśmy również szukanie skarbu. Tydzień zakończymy bitwą wodną w parku, ze specjalnymi balonikami, do których napuszcza się wodę. Na tę bitwę dzieci najbardziej się cieszą – śmieje się prowadząca półkolonie Natalia Kux.

Uczestnicy chętnie dzielą się wrażeniami z półkolonii. – Wszystko tu jest fajne. Podobała mi się wycieczka do mini-zoo. Były tam surykutki, lemury, króliczki – wylicza Amelka Pończa, która po wakacjach rozpocznie naukę w drugiej klasie górnosuskiej polskiej szkoły.

Max Husák (przyszły trzecioklasista) przekonyuje, że najbardziej lubi rysować – przede wszystkim samochody i motocykle.



• Dzieci błyskawicznie wspięły się na piramidę na placu zabaw.



• Poranne rysowanie w Domu PZKO. Zdjęcia: DANUTA CHLUP



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Mimo że wakacje już za półmetkiem, to „Wakacje na Zaolziu” cały czas trwają. Do 30 sierpnia w Bystrzycy, Cierlicku, Czeskim Cieszynie, Jabłonkowie, Karwinie, Wędryni i Trzyczni od początku lata odbywają się półkolonie dla dzieci od 6 do 14 lat.

Zajrzeliśmy do świetlicy przy Polskiej Szkole Podstawowej w Trzyczni. Na co dzień działa w niej harcówka DH „Czarne Pantery”, która w ubiegłym tygodniu zamieniła się w główną bazę 29 dzieci podzielonych na cztery zastępy. To właśnie starsi harcerze przygotowali dla swoich młodszych koleżanek i kolegów tydzień z grami harcerskimi, sportowymi, różnymi wyzwaniami, zdobywaniem sprawności ruchowych, szyframi, węzłami i spacerami. – Inspiracji do tworzenia gier dla młodszych dzieci dzięki naszym harcerskim doświadczeniom nam nie brakuje – stwierdziła jedna z wychowawczyń Julia Białoń, która do „Czarnych Panter” dołączyła przed trzema laty. Oprócz spędzania czasu na miejscu przy harcówce, dzieci wybrały się także do zoo i parku leśnego na Jagodnej.

– Mamy się tutaj bardzo dobrze, na razie nie mam innych planów na wakacje – mówił „Głosowi” Janek z Oldrzychowic, który wraz z kolegą Mateuszem z Trzyczni podczas popołudniowej przerwy rzucali woreczkami do celu. Z kolei Artur i Michał



• Nie ma to jak hamak! Artur Kulik i Michał Szymczek zbierają siły po obiedzie przed kolejnymi popołudniowymi zadaniami.

Fot. SZYMON BRANDYS

wybrali odpoczynek na hamakach rozwieszonych na placu przy harcówce. – Byłem już z rodzicami nad morzem, teraz mam półkolonie tutaj, a potem mam w planie obóz harcerski – zdradził nam Artur.

Trzyniecka drużyna harcerska do 17 sierpnia razem z karwińską „Wielką Niedźwiedzią” i wędryńskimi „Czarnymi Dębami” (w sumie 50 dzieci) obozuje w Lisku w Górach Zdziańskich.

Półkolonie w ramach projektu „Wakacje na Zaolziu” organizuje Kongres Polaków w RC wraz ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej. (szb)

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Jarmark u skrzatów

Skrzaty wybrały się na jarmark, na którym prezentowane były rękodzieła. Podziwiali ręcznie wykonane tkaniny, szydełkowane chusty, rzeźby z drewna, fantazyjnie pomalowane kubki.

Po powrocie do domu Ludmiłka zaproponowała: – Urządźmy podobny jarmark w naszym ogrodzie. Głosik rozdział wilk z zdumienia. – Cześć zaprosić rzemieślników i artystów do naszego małego skrzaciego ogródka? – zapytał z niedowierzaniem.

– Zaprosimy do udziału dzieci – odparła Ludmiłka. – Mają teraz wakacje, mogą poświęcić trochę czasu na zajęcia kreatywne. Liczy się chęć i pomysłowość!

Dzieci z okolicy z ochotą włączyły się do pracy. Franuś i Tymeek (z nie-

wielką pomocą dziadka) wystrugali z drewna figurki zwierzątek. Siostry Magda i Lucynka upiekły obrázky z ciasta, natomiast ich koleżanka Agatka zrobiła naszyjniki z kolorowego makaronu. Ciekawych wyrobów było dużo więcej.

Skrzaty także się postarali. Ludmiłka wykonała piękne kolaże z resztek materiałów. Głosik spędził długie godziny, tworząc z niespotykaną u niego cierpliwością obrázky z wykałacek naklejących na karton.

Jarmark u skrzatów był nad wyraz udany. Odwiedziło go sporo osób. Ktoś przyniósł ciastka, ktoś inny kanapki, Głosik przygotował domową lemoniadę.

– Ale fajna impreza! – słychać było wszędzie wokół. Głosik i Ludmiłka byli z siebie bardzo dumni. (dc)



Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

HYDE PARK

Czekałam, aż ktoś zabierze głos w sprawie byłej polskiej szkoły na Bagańcu. „I znów zgrzeszyliśmy, dobry Boże”, kolejna szkoła poszła w niwecz. A więc trzeba się z tym pogodzić i zacząć działać w sprawie budowy repliki tej placówki, bo przecież stać nasze społeczeństwo na coś więcej, niż na jakąś wiatę.

Nasi przodkowie niestrudzenie nieśli kaganiec oświaty i ducha narodowego do najdalszych zakłótk naszego terenu, w tym na Bagańcu. Ile trudu, poświęcenia wiązało się w tamtych czasach z budową, wyposażeniem klas, by dzieci z najdalszych zaścianków zdobyły potęgę klucza i poznały, co to umiłowanie mowy, społeczeństwo na coś więcej, czym jest patriotyzm.

I teraz ten symbol hartu ducha narodowego i nadziei ma upaść, spaść do otchłani zapomnienia!

Poszukiwanie funduszy czy sponsorów z grona byłych uczniów, uczestników wycieczek szkolnych w szkole na Bagańcu nie powinno zaścianków zdobyły potęgę klucza i poznały, co to umiłowanie mowy, społeczeństwo na coś więcej, czym jest patriotyzm.

Chyba są w naszych czołowych organizacjach osoby na stanow-

skach, które mogłyby zrealizować to zadanie tak, by moje wnuki mogły spędzać czas na zielonych szkołach i wycieczkach szkolnych w byłej polskiej szkole na Bagańcu, a nie żeby znały ją tylko z opowieści.

Danuta Szkatułowa, wnuczka byłego kierownika polskiej szkoły na Bagańcu Pawła Lipki

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

W JABŁONKOWSKIEJ »KAWIARENCE POD PEGAZEM«:

Czeski Martinek o polskim Morcinku

„Kawiarenka pod Pegazem” od lat należy do inauguracyjnych imprez towarzyszących jabłonkowskiemu „Gorolskiemu Świętu”. W piątkowy wieczór gościła wybitnego naukowca, bohemię, komparatystę i tłumacza literatury polskiej na język czeski, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego oraz doc. Uniwersytetu Śląskiego w Opawie Libora Martinka.



• Libor Martinek (z prawej) podczas rozmowy z Karolem Suszką.



• Stanisław Gawlik i jego wnuczka Magdalena Żaczek. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Libor Martinek skończył studia języka czeskiego i wychowania muzycznego w Ołomuńcu. Będąc na stażu w Cieszynie u prof. Edmunda Rosnera, w 1996 roku zaczął interesować się literaturą Zaozła. Opanował język polski i zaczął tłumaczyć m.in. poezję Wilhelma Przechka. Jemu poświęcił jedną ze swoich monografii, które przywiózł ze sobą do Jabłonkowa. Pozostałe traktują o Henryku Jasiczku, Władysławie Sikorze, pisarzu „łaskim” Ondrze Łysohorskiemu, Pawle Kubiszu oraz najnowsza – o Gustawie Morcinku. Większość z nich została wydana przy wsparciu Uniwersytetu Wrocławskiego. Drukiem ukazało się jego obszerne studium o poezji polskiej na Zaozliu 1920-1990 oraz szeroko rozbudowana praca habilitacyjna na temat tożsamości w literaturze Śląska Cieszyńskiego.

– Losy tych pisarzy często były okrutne. Nieraz kładła się na nich cieniem polityka, która nie zawsze była sprawiedliwa względem polskiej mniejszości narodowej na Śląsku Cieszyńskim – przyznał profesor.

Co ma Kubisz do Morcinka?

Chociaż tematem „Kawiarenki” był Gustaw Morcinek w monografii Libora Martinka, autor poświęcił początek spotkania Pawłowi Kubiszowi. Przypomniał, że jedna z jego edycji miała dotyczyć właśnie jego. Z związku z tym pokazał kilka slajdów z Kubiszem oraz zaszyfrował kluczowe momenty jego życia, jak zwolnienie z przyczyn politycznych ze stanowiska redaktora „Zwrotu”, podjęcie pracy fizycznej w Hucie Trzynieckiej czy kolizja z motocyklistą, na skutek której został ranny. – Myślę, że był to jeden z najciekawszych autorów wywodzących się z polskiej mniejszości narodowej – zaznaczył, wymieniając jego „Przednówek” czy „Rapsod o Oszedzie”.

Kubisz z Morcinkiem znali się dobrze. Prowadzili z sobą korespondencję, w której odnosili się do aktualnej sytuacji polityczno-kulturalnej w Czechosłowacji. Mało tego, w jakimś odległym stopniu byli z sobą nawet spokrewnieni – o czym chyba nie wiedzieli.

– Morcinek pozostał do dziś najpopularniejszym pisarzem ze Śląska. Gdyby w Warszawie rzucił hasło „literatura Śląska”, to ludziom z branży od razu nasunie się na myśl pochodzący z Karwiny Gustaw Morcinek, który skończył Seminarium Nauczycielskie w Bielsku-Białej oraz zamieszkał w Skoczowie, gdzie mieścił się również jego muzeum – otworzył temat autora popularnej „Czarnej Julki” Libor Martinek. Wspominał też o tym, że kiedy Morcinek zaraz po szkole podstawowej podjął pracę w kopalni, górniczy zorganizowali zbiórkę, żeby ten oczyniany chłopak mógł się iść uczyć. Aż do wybuchu drugiej wojny światowej był nauczycielem w szkole w Skoczowie. Zaraz po rozpoczęciu wojny został aresztowany przez gestapo i trafił do obozu koncentracyjnego, po wyzwoleniu był prawie dwa lata na emigracji na Zachodzie.

Nie ma go w szkolnych czytankach

Z powieści Gustawa Morcinka przetrwały na Zaozliu „Czarna Julka” i „Ondraszek” wydane przez Bronisławę Ondraszkę z Wędrzyni. Można powiedzieć, że obie te pozycje mają się dobrze i są kojarzone nie tylko przez starsze pokolenie, ale także to najmłodsze. Zwłaszcza „Czarna Julka” przybliżająca w realistycznym, dowcipnym stylu życie w górniczej kolonii na Żabkowie jest chętnie czytana. W Polsce natomiast, jak stwierdził Martinek, autor pochodzący z Karwiny popada w zapomnienie. Z powodu kłopotów z prawami autorskimi nie ma zgody na reedycję jego książek, w efekcie czego ostatnie egzemplarze jego twórczości można zdobyć już tylko w antykwariatach.

– Morcinka i jego opowiadania „Lyszek z pokładu Idy” nie ma już w szkolnych czytankach. Młodzi nie zapomnia o tym nazwisku. Gustaw Morcinek przestaje być podawany również w znaczących polskich encyklopediach literackich – podkreślił naukowiec. Dodał, że głównie na Śląsku istnieją jeszcze co prawda szkoły, które wybrały sobie Morcinka za patrona, część z nich decyduje się jednak na zmianę jego imienia. Aktywne, według Martinka, są natomiast „morcinkolozki”. Przede wszystkim chodzi o doktorantki, prof. Krystynę Hesi-Kwaśniewicz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, która włożyła wiele wysiłku w badania twórczości tego pisarza. W tym środowisku organizowane są także konferencje poświęcone Morcinkowi.

Bardziej po słowacku niż po czesku

Chociaż Morcinek pochodził z Karwiny leżącej obecnie na terenie Republiki Czeskiej, a wcześniej Czechosłowacji, jego twórczość była na języki czeski i słowacki tłumaczona tylko sporadycznie. Jak zauważył Libor Martinek, do tego drugiego miała nieco więcej szczęścia. Na Słowacji w okresie międzywojennym Spolok sv. Vojtecha w Trnawie wydał słowacką wersję powieści „Byli dwaj bracia”, po wojnie zaś dzięki temu stowarzyszeniu pojawiły się przetłumaczone na język słowacki „Dwie korony. Rzecz o ojcu Maksymilianie Kolbe”. Natomiast w 1986 roku w bratysławskim wydawnictwie Mladé Letá ukazała się po słowacku „Czarna Julka”.

Za to na język czeski został przetłumaczony tylko jeden jej rozdział, a mianowicie ten opisujący, jak Czarna Julka z Gústlikiem obchodzila 1 maja. Tłumaczenie Milana Rusinskiego, który w swoim czasie przyjaźnił się z Morcinkiem, wydał miesięcznik „Červený květ” z Ostrawy. – Potem długo nic się nie działo, choć nawet pojawił się pomysł przetłumaczenia na czeski którejś powieści Morcinka, m.in. „Czarnej

Plątkowa „Kawiarenka pod Pegazem” zgodnie z tradycją nie była suchym odcytem, monologiem jednego bohatera, ale spotkaniem z szeroko rozumianą sztuką. Magdalena Żaczek, absolwentka szkół muzycznych w Katowicach i San Francisco, a równocześnie wnuczka głównego organizatora tego wieczoru i wielu poprzednich, Stanisława Gawlika, zagrała na skrzypcach górnicze melodie. Z kolei niezrównany w tej materii aktor Karol Suszka przeczytał dwa opowiadania górnicze Morcinka – o Bulargrze i skarbniku. Na zakończenie publiczność zaśpiewała piosenki z górniczego repertuaru. Jedną z nich – „Starzika” poprowadził śpiewak ZPIT Śląsk Dariusz Żaczek.

Julki”. Ponieważ jednak popsuły się stosunki między Rusinskim i Morcinkiem, spełzło to na niczym – opowiadał literaturoznawca. Dopiero w 2012 roku pojawił się czesko-polski zbiór opowiadań górniczych Morcinka „Z Fiše Pusteckého. Z rzeszy Pusteckého” wydany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki w Czeskim Cieszynie. Wszystkie zamieszczone w nim opowiadania polskie przełożył na język czeski sam Libor Martinek.

Zaszkoził mu Stalinogród

Na spotkaniu w jabłonkowskiej „Kawiarence pod Pegazem” nie zabrakło też wątku pochodzącego z okresu, kiedy Gustaw Morcinek był posłem Stronnictwa Demokratycznego na Sejm PRL. To z jego ust padł w 1953 roku wniosek, żeby przemianować Katowice na Stalinogród, co na pewien czas zostało wprowadzone w życie. Nic nie pomogło Morcinkowi, że propozycję złożył pod naciskiem władz partyjnych. Adresowano do niego pogroźki i obelgi, a jego książki straciły na popularności. Jak zaznaczył wykładowca, po zakończeniu pracy w Sejmie skoczowianin napisał swoje najlepsze dzieła, jak wspomniana tego wieczoru już niejednokrotnie „Czarna Julka” czy „Siedem zegarków kopidoła Joachima Rybki”, które notabene całkiem niedawno wystawiała Scena Polska Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie.

Tylko literatura polska ma takich bohaterów

Ponieważ było to spotkanie promocyjne, Libor Martinek nie omieszkiał przedstawić swojego najnowszego

działa – monografię poświęconej Gustawowi Morcinkowi. Porusza ona takie tematy, jak życie i twórczość pisarza, jego wkład w rozwój literatury czeskiego Śląska Cieszyńskiego i Górnego Śląska po 1920 roku, niektóre problemy oceny jego twórczości, miejsce w słownikach i antologiach, Morcinek w kontekście regionalizmu śląskiego, inklinowanie niektórych jego dzieł w kierunku realizmu socjalistycznego, prace dla teatru (również dla dzieci), a nawet – co jest związane z wykształceniem Martinka – stosunki między muzyką a twórczością pisarza. Jako dodatek została zamieszczona w liczącej setki stron publikacji genealogia twórcy.

Martinek podzielił się z uczestnikami świętogorolskiej „Kawiarenki” nie tylko swoją fascynacją pisarzami i poetami Zaozli, ale także literaturą polską. – Lubię literaturę polską, ponieważ znajduję w niej coś, czego nie ma w literaturze czeskiej – stwierdził. Odpowiadając na pytanie jednej ze słuchaczek, sprezykował, że chodzi m.in. o brak w czeskiej twórczości literackiej takich romantycznych bohaterów, jak Wołodyjowski czy Kmicic, którzy zachowują się nie tylko honorowo i po rycersku, ale również z wielką galanterią odnośnie do kobiet. – Właśnie ta galanteria, patos, tego nam brakuje. Myślę, że literatura polska może być dla czeskiego czytelnika bardzo interesująca, podobnie jak poezja Szyborskiej, Miłosza, Herberta, autorów, których niektórzy wiersze miałem przyjemność tłumaczyć na czeski. Są też wybitni pisarze z filozoficzną głębią, jak Gombrowicz – podsumował. ▲

POP ART 395

Janusz Bittmar

Najnowsze wydanie Pop Artu dedykujemy wszystkim, którzy z różnych powodów nie mogą spędzać tego słonecznego lata aktywnie. Na przykład leżą z nogą w gipsie, urlop wyczerpali już wiosną podczas remontu u teściów albo...chodzą po sądach.

RECENZJE

UZNANY ZA NIEWINNEGO

Kiedy już myślimy, że w serialowym świecie wszystko zostało powiedziane, David E. Kelly serwuje nam świetny przykład postrzegania świata przez pryzmat procesu sądowego z oskarżonymi wpływowymi prokuratorem z Chicago. W tej roli bryluje Jake Gyllenhaal, którego zapamiętałem wcześniej z kilku udanych filmowych thrillerów („Zodiac”, „Wolny strzelec”) i który w serialu „Uznany za niewinnego” nakręconym dla serwisu streamingowego Apple TV+ pokazuje kolejne swoje aktorskie oblicze.

Twórcy na czele z mistrzem gatunku, Davidem E. Kelly, wzięli na warsztat głośną książkę Scotta Turowa pod tym samym tytułem, zaadaptowaną na film już w 1990 roku z Harrisonem Fordem w roli głównej. I również w tym rozgrywanym w kapsule czasu pojedynku aktorskim Jake Gyllenhaal wygrywa z drętym grającym Fordem, którego lubię m.in. dlatego, że kojarzy mi się z młodością i przygodami Indiany Jonesa. Zapytacie może, o co właściwie chodzi w tym moim wychwalaniu najnowszego hitu coraz prężniejszego działającego serwisu Apple TV+? Czyżby letni brak dystansu? Nic z tych rzeczy. „Uznany za niewinnego” to jeden z najlepszych seriali ostatnich lat, przemysłowy i doprowadzony do perfekcji od początku do końca. Poszczególne role dramatyczne napisane zostały dla konkretnych aktorów z taką finezją, że nawet Henryk Ibsen mógłby pozazdrościć. Spora część akcji na przestrzeni ośmiu 50-minutowych odcinków rozgrywa się, co zrozumiałe, w sali sądowej. Kto lubi seriale z tego środowiska, będzie zachwycony, a kto nie przepada za taką formułą, też... będzie zachwycony stylem i lekkością, z jaką Kelly poszedł do tematu, na pozór oklepanego.

Wpływowy prokurator Rusty Sabich (Jake Gyllenhaal), oskarżony o bestialskie zabójstwo swojej koleżanki-kochanki z pracy, Carolyn Polhemus (Renate Reinsve) w ośmiu pełnokrwistych,



• Dla Jake'a Gyllenhaala rola prokuratora oskarżonego o morderstwo była kolejnym wyzwaniem w karierze.

thrillerowych wręcz odcinkach, szarpie emocjami zarówno widzów, jak też członków swojej rodziny, głównej sędzińy oraz ławy przysięgłych.

System prawny w Stanach Zjednoczonych różni się od tego, jaki znamy w Europie. Ważną rolę w procesach odgrywa tzw. ława przysięgłych. W Stanach Zjednoczonych kandydatów na ławników wybiera się losowo z list zarejestrowanych wyborców, z ewidencji posiadaczy prawa jazdy i czasami z innych rejestrów obywateli. Jak czytamy na stronie Edkucyjaprawnicza.pl, Amerykanie uważają uczestnictwo w sądzie przysięgłych za obowiązek obywatelski. Uchylenie się od niego może zostać uznane za obrazę sądu i ukarane grzywną lub więzieniem. Wynika to z przeświadczenia, że służba w charakterze przysięgłego jest kamie-

niem węgielnym amerykańskiego systemu prawnego. Pozwala na realizację zagwarantowanego w VI Poprawce do Konstytucji prawa, zgodnie z którym: „Oskarżony ma mieć prawo do szybkiego i publicznego procesu przed bezstronną ławą przysięgłych w stanie i dystrykcie, w którym popełniono przestępstwo”. Dla oskarżonego Sabicha, znanego i szanowanego miejscowego prokuratora, taki rodzaj procesu generuje jednak dodatkowy stres, budząc przy okazji demony z toksyczną atmosferą. Mistrzowski zabieg udał się twórcom także w samym finale serialu, wywołującym w widzów ciarki na plecach i kołatanie serca. Zalecam więc przed obejrzeniem ósmego, decydującego odcinka wziąć głęboki oddech, usiąść wygodnie w domowym fotelu i zrezygnować z szóstej kawy. ▲

CO SZEPTANE

• To koniec koncertów Aerosmith. Stan głosu Stevensa Tylera na to nie pozwala.

Zdjęcia: mat. prasowe



Aerosmith bez koncertów

Legenda amerykańskiego rocka, grupa Aerosmith, ogłosiła zakończenie działalności koncertowej. Jak poinformowali muzycy w komunikacie, decyzją zapadła z racji problemów zdrowotnych wokalisty Stevensa Tylera. Powodem jest stan głosu wokalisty Stevensa Tylera, który uszkodził struny głosowe podczas jednego z zeszlorocznych koncertów, odbywających się w ramach poezjalnej trasy „Peace Out: The Farewell Tour”. Zespół zapowiadał powrót na scenę we wrześniu i kontynuację trasę, ale jak widać, te plany już nie zostaną zrealizowane.

„Głos Stevensa jest instrumentem, jak każdy inny i ostatnie miesiące spędził na próbach odzyskania formy sprzed urazu. Mimo, że miał najlepszą opiekę medyczną, niestety stało się jasne, że powrót do pełni zdrowia jest niemoż-

liwy. Podjęliśmy trudną, ale konieczną decyzję o rezygnacji z koncertowania” – napisali członkowie zespołu w mediach społecznościowych. Formacja Aerosmith działała na scenie muzycznej z krótkimi przerwami od 1970 roku. Serca publiczności zaskarbiła sobie melodyjnym hard rockiem i takimi hitami, jak „Dream On”, „Crazy”, „Cryin’” czy „Janie’s Got a Gun”. Ten ostatni pochodzi z albumu „Pump” (1989), uważanego za najlepszy w karierze grupy.

Przyznam się, że w czwartym odcinku z bezstronnego obserwatora zamieniłem się w bestię, czyhającą na kolejne potknięcie głównego bohatera i zaczy-

nając wierzyć oskarżycielom. Sabicha w książce, a także w filmie i serialu próbuje zniszczyć Tommy Molto, świetnie zagrany przez Petera Sarsgaard. Jednak nie tylko wzajemne animozje, polityczne zagrywki i chęć zdobycia władzy motywują do działania protagonistów tej pasjonującej walki. Głębia scenariusza spoczywa w misternym splataniu życia prywatnego głównych bohaterów z pracą – rodziny, w której brakuje wzajemnego zaufania, i kancelarii prawniczej z toksyczną atmosferą. Mistrzowski zabieg udał się twórcom także w samym finale serialu, wywołującym w widzów ciarki na plecach i kołatanie serca. Zalecam więc przed obejrzeniem ósmego, decydującego odcinka wziąć głęboki oddech, usiąść wygodnie w domowym fotelu i zrezygnować z szóstej kawy. ▲

lojalnościowego TikTok Lite Rewards, dostępnego w aplikacji TokTok Lite. Jak czytamy w oświadczeniu, ma to związek z postępowaniem wszczętym w Brukseli w sprawie dostosowania działania tej aplikacji do unijnej ustawy o usługach cyfrowych (DSA). Decyzją zamyka również formalne postępowanie wszczęte przez Komisję przeciwko TikTok w kwietniu tego roku. To pierwszy przypadek, kiedy Komisja akceptuje zobowiązanie firmy internetowej, przeciwko której wszczęła formalne postępowanie.

Dla wyjaśnienia, TikTok Lite to nowa, odrębna wersja aplikacji TikTok. Po uruchomieniu programu w Hiszpanii i Francji w kwietniu KE wyraziła obawy dotyczące programu TikTok Lite Rewards, który umożliwił użytkownikom uzyskanie punktów podczas wykonywania niektórych zadań na TikTok Lite, takich jak oglądanie filmów wideo, śledzenie twórców, zapraszanie znajomych do dołączenia do TikToka itp.

Jak zaznacza w swojej informacji prasowej Polska Agencja Prasowa, zaniepokojenie KE budził fakt, że TikTok Lite Rewards został uruchomiony bez uprzedniej starannej oceny ryzyka, w szczególności w odniesieniu do uzależniającego wpływu tego programu, oraz bez podjęcia skutecznych środków ograniczających ryzyko. Zdaniem KE program TikTok Lite Rewards może stymulować zachowania uzależniające i potencjalnie może mieć negatywny wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne użytkowników, zwłaszcza u osób małoletnich. ▲

TikTok Lite na tarczy

Korzystanie z chińskiego TikToka? A może warto się zastanowić, na ile ta aplikacja jest bezpieczna dla europejskiego użytkownika? Komisja Europejska podała w tym tygodniu, że chiński koncern TikTok zobowiązał się do trwałego wycofania z UE programu

Wypoczynek w węgierskim klimacie

Nad Balaton nie trzeba jechać na Węgry, wystarczy wybrać się do Wodzisławia Śląskiego. W zeszłym roku ośrodek rekreacyjny przeszedł modernizację. Oferuje piaszczystą plażę, wypożyczalnię sprzętu wodnego, trasy piesze i rowerowe w lesie otaczającym zbiornik.



• Plaża nad wodzisławskim Balatonem.

Danuta Chlup

Jadąc od strony Karwiny, nie musimy nawet wjeżdżać do centrum Wodzisławia, aby dotrzeć nad Balaton. Sztuczny zbiornik znajduje się na terenie ponad 50-hektarowego lasu miejskiego na Grodzisku – w historycznej części miasta. Niedaleko stąd do innej wodzisławskiej atrakcji – neogotyckiej Baszty Rycerskiej.

Deptakiem lub po pływającym pomoście, wycieczką, wycieczką, docieramy na piaszczystą, dość szeroką strzeżoną plażę. Mijamy przy tym nieduży plac zabaw oraz koski gastronomiczne. Plaża przylega do wydzielonego z jeziora kąpieliska składającego się z dwóch części: płytszej i głębszej. Tuż obok znajduje się boisko do siatkówki oraz zaplecze dla ratowników wodnych.

Luz w środku tygodnia

W środowe przedpołudnie nad jeziorem jest luźno i bardzo spokojnie. Ratownicy spodziewają się większego ruchu po południu. W upalne weekendy, szczególnie w niedzielę, nad Balaton ściągają podobno tłumy. Cała plaża usiana jest wtedy kocami i leżakami.

Starsza para – przedstawiają się jako Gosia i Zbyszek – przyszła na plażę z wnuczkami. Mieszkają w Wodzisławiu i często bywają nad Balatonem.

– Wybieramy takie dni, aby nie było tłumów, najlepiej w środku tygodnia – śmieje się pan Zbyszek. Dorzuca, że jeżdżą z wnukiem także do Rydułtów nad zbiornik Machnikowiec, gdzie znajduje się teżnia solankowa (notuję w pamięci, by później tam pojechać) oraz do ośrodka Kamień w Rybniku, gdzie jezioro jest podobno większe,

a teren jeszcze ładniej zagospodarowany.

Pobytek nad wodzisławskim Balatonem jest bardzo przyjemny. Rozległy las, w większości bukowy, oddziela ośrodek wypoczynkowy od miasta i ruchliwych dróg. Wybierając się nad jezioro, można połączyć plażowanie i sporty wodne ze spacerem po leśnych ścieżkach. Okrężenie całego zbiornika w tempie spacerowym zajmuje, według jednego z ratowników wodnych, ok. 30-40 minut. Na trasie są ławeczki, a także tablice z fotografiami i opisami okolicznych miejsc.

Rekreacja dla górników

Skąd widać się zbiornik wodny w lesie na Grodzisku? Powstał na potrzeby Kopalni Węgla Kamiennego 1 Maja i budowany był w czynie społecznym.

– Budowa zbiornika rozpoczęła się w 1963 roku. Kompleks położony w lesie miejskim – jak podają źródła – miał na celu przede wszystkim poprawić rekreację, ale również regulować przepływ poniżej zbiornika oraz gromadzić potrzebną wodę – wyjaśniał jakiś czas temu na łamach „Gazety Wodzisławskiej” historyk Piotr Hojka z wodzisławskiego muzeum. Pierwsza impreza nad nowo otwartym zbiornikiem – zawody kajakowe połączone z wieloma atrakcjami – odbyła się w PRL-owskie święto



• Pływający pomost.



• Ratownicy wodni doglądają na bezpieczeństwo plażowiczów.

Dlaczego Balaton?

Tłumaczy historyk Piotr Hojka z Muzeum w Wodzisławiu Śląskim: Kwestia wydaje się być nieco prozaiczna i ma związek najprawdopodobniej z wycieczkami mieszkańców Wodzisławia Śląskiego na Węgry. Można zatem twierdzić, że została ona zapożyczona od węgierskiego Balatonu i przyjęła się na naszym gruncie bardzo dobrze. Nie bez znaczenia były zapewne również „robocze” kontakty członków lokalnego PZPR z Węgrami i wizyty członków Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Wodzisławiu.

państwowe 22 lipca 1965 roku. Wzięło w niej udział 6 tys. osób.

W latach 80. i 90. minionego wieku ośrodek podupadł, przez jakiś czas był dzikim kąpieliskiem. Później miasto wzięło go pod swoją opiekę i zagospodarowało. W zeszłym roku, dzięki Rządowemu Funduszowi Polski Ład podniesiono go na jeszcze wyższy poziom.

– Ośrodek rekreacyjny Balaton to nasza duma – przekonuje Klaudia Bartkowiak, naczelnik Wydziału Dialogu, Promocji i Kultury w wodzisławskim magistracie.

– Balaton przeszedł bardzo dużą metamorfozę w 2023 roku. Prace pochłonęły kilkanaście milionów z funduszy rządowych. Powstały m.in. pomieszczenia magazynowe, boisko do siatkówki plażowej, zmodernizowane zostały parking, plac zabaw, wiatra ogniskowa z tarasem widokowym, zagospodarowaliśmy plażę. Dzięki temu to jest miejsce, gdzie możemy zażywać kąpiele, wypoczywać, aktywnie spędzać czas, wypożyczyć kajaki, rowerki wodne, można łowić ryby – oczywiście za pozwoleniem – wymienia Bartkowiak.

Morski mikroklimat

Tylko 13 kilometrów dzieli Balaton w Wodzisławiu Śląskim od zbiornika Machnikowiec w Rydułtowie, który przed czterema laty zrewitalizowano i wybudowano na jego brzegu teżnię solankową. Łatwo tam dojechać, kierując się do Rydułtowskiego Centrum Kultury „Feniks” przy ul. Strzelców Bytomskich. Samochód można zostawić na dużym bezpłatnym parkingu.

Machnikowiec jest mniejszy od Balatonu i nie ma takiego uroku, ponieważ znajduje się de facto w centrum miasta. Jego brzegi są jednak ładnie zagospodarowane, wokół zbiornika prowadzi brukowana ścieżka, jest ładne okrągłe moło, nieduża piaszczysta plaża, stylowe drewniane leżaki. Z tym, że zbiornik nie jest przeznaczony do kąpiele. Głównym magnezem jest teżnia solankowa.

„Solny mikroklimat wytwarzany w tym miejscu jest zbliżony do tego nad morzem. Spacer wokół teżni będzie więc okazją do nawiązania



• Zbiornik Machnikowiec z teżnią solankową.

się korzystnego dla naszego zdrowia jodu. Korzystać z tych dobrodziejstw można przebywając blisko teżni, ale też odpoczywając na drewnianych leżakach” – czytamy na portalu internetowym miasta Rydułtów.

Po odwiedzinach teżni czy spacerze wokół zbiornika wodnego można wpaść na kawę i lody do kawiarni w Centrum Kultury. Mnie przyciągnął do środka chórny śpiew. Okazało się, że muzykalni panowie w wieku emery-

talnym, ustrojeni w białe koszule z czerwonymi kokardami, to członkowie zespołu śpiewaczego, który działa w ramach Towarzystwa Miłośników Rydułtów. Przy mroźnej kawie odbywał próbę przed piątkowym występem na rynku.



• Ścianę Centrum Kultury zdobi mural przedstawiający hańdę Szarlota. Zdjęcie: DANUTA CHLUP

Miliardy litrów piwa

Polska w ubiegłym roku była trzecim producentem piwa w Unii Europejskiej i wytworzyła 10,8 proc. całkowitej unijnej produkcji – podał Eurostat.

Polska Agencja Prasowa

W 2023 r. kraje UE wyprodukowały w sumie 32,5 mld litrów piwa zawierającego alkohol i 1,8 mld litrów piwa zawierającego mniej niż 0,5 proc. alkoholu, co daje łącznie 34,3 mld litrów. W porównaniu z 2022 r. produkcja piwa z alkoholem w UE spadła o 5 proc. (-1,7 mld litrów). Jeśli zaś chodzi o piwo bez alkoholu, nastąpił wzrost o 13,5 proc. w porównaniu z 2022 r. (+0,2 mld litrów). Jeśli chodzi o produkcję piwa z alkoholem, w 2023 r. Niemcy nadal były największym producentem z 7,2 mld litrów (22,3 proc. całkowitej produkcji UE).

Na drugim miejscu znalazła się Hiszpania z produkcją 4,0 mld litrów (12,4 proc. całkowitej produkcji UE), Polska z 3,5 mld litrów (10,8 proc.), Holandia z 2,4 mld litrów (7,5 proc.) i Belgia z 2,0 mld litrów (6,3 proc.).

Eurostat podaje, że podobnie jak w latach poprzednich, dane han-



• Polska jest jednym z liderów, jeżeli chodzi o warzenie piwa. Fot. Pixabay

dlowe pokazują, iż Holandia nadal była liderem jako największy eksporter piwa zawierającego alkohol w 2023 r. Holandia wyeksportowała łącznie (wewnątrz i poza UE) 1,8 mld litrów piwa zawierającego alkohol w 2023 r., co stanowi 21,5 proc. całkowitego eksportu piwa krajów UE. W porównaniu z rokiem 2022 ten kraj UE odnotował spadek eksportu piwa o 0,1 mld litrów.

Za Holandią uplasowały się Niemcy i Belgia (oba eksportujące po 1,4 mld litrów), Czechy i Irlandia (oba po 0,5 mld litrów).

Jeśli chodzi o import, Francja nadal była największym importerem piwa zawierającego alkohol w roku 2023, z 0,9 mld litrów, co stanowiło 17,1 proc. całkowitego importu UE (wewnątrz i poza UE). Innymi dużymi importerami były Włochy

– z ponad 0,7 mld litrów oraz Hiszpania, Holandia i Niemcy z prawie 0,6 mld litrów.

Jeśli chodzi o główne kierunki eksportu piwa (z alkoholem) do krajów spoza UE, głównymi partnerami były: Wielka Brytania (0,8 mld litrów; 22,8 proc. całkowitego eksportu piwa poza UE) i Stany Zjednoczone (0,6 mld litrów; 16,1 proc.), a następnie Rosja (0,3 mld litrów; 8,4 proc.), Chi-

na (0,3 mld litrów; 7,3 proc.) i Kuba (0,2 mld litrów; 5,2 proc.).

Import piwa zawierającego alkohol z krajów spoza UE jest marginalny w porównaniu z importem w obrębie UE. Importując z krajów spoza UE, kraje UE preferowały piwo brytyjskie (0,3 mld litrów; 57,6 proc. całego importu piwa poza UE w 2023 r. i piwo meksykańskie (0,1 mld litrów; 17,2 proc.).

Jak nauczyciele zbierają bawełnę

Pracownicy sektora budżetowego w położonym na zachodzie Turkmistanu wylajecie (obwodzie) balkańskim, w tym nauczyciele i lekarze, zostali zmuszeni do przerwania urlopów i pomocy przy przycinaniu oraz zbiorze bawełny – poinformował Azatyk, turkmeńska sekcja portalu Radia Swoboda.

– Rozpocznemy pracę w polu o 7:00 i pracujemy do 19:00. Przywoż nas autobusami (...). Temperatura przekracza 45 st. Celsjusza, ale podczas prac nie dostajemy nawet wody. Trzylietnie słoiki, które przynosimy ze sobą, wystarczają do południa – powiedział anonimowo jeden z lekarzy.

Dobre poinformowane lokalne źródła informują, że decyzja lokalnych władz o wysłaniu dodatkowej siły roboczej na pola bawełny była następstwem niedawnej krytyki ze strony hakima (w tym przypadku odpowiednik gubernatora obwodu – PAP) dotyczącej sytuacji na polach bawełny.

– Prace przy zbiorach bawełny są opóźnione, a ostatnio hakim skrytykował administrację. Po

reprimendzie hakim etrapu (tu: odpowiednik starosty, etrap to odpowiednik powiatu – PAP) wysłał w teren większość personelu medycznego i prawie wszystkich nauczycieli – powiedział informator proszący o zachowanie anonimowości. Jeszcze inne źródło twierdzi, że pracownicy sektora publicznego zmuszeni do pracy w rolnictwie pracują też na polach bawełny należących do prywatnych właścicieli.

– W śróde około 50 pracowników służby zdrowia zostało przywiezionych do zbioru bawełny na 95 hektarach pół bawełny należących podobno do pewnego urzędnika Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Nie dano im wody ani jedzenia. Ludzie czuli się jak średniowieczni niewolnicy – dowiedzieli się redaktorzy Azatyka. Ponadto miłośnik pracownikom odbierał telefony komórkowe.

Obwód balkański wytwarza najmniej bawełny spośród wszystkich prowincji Turkmistanu ze względu na niekorzystny klimat. Kilka lat temu rząd Turkmistanu zdecydował się ograniczyć tam uprawy

Prawda pod napięciem

Policja Zimbabwe aresztowała i postawiła przed sądem czeskiego turystę, który w nagraniu przez siebie filmie skarżył się, że w kraju, do którego przybył na wakacje są problemy z dostawami wody i energii elektrycznej.

Czech przebywał w Backpackers Lodge w miasteczku Masvingo w sąsiedztwie ruin Wielkiego Zimbabwe, jednej z największych atrakcji turystycznych kraju. Zaniepokojony hałasem dobiegającym z zewnątrz, wyszedł z hotelu, by sprawdzić, co się dzieje. Okazało się, że zamieszanie spowodowała grupa osób, których krewny został przed chwilą potracony przez samochód. Wyjął telefon i zaczął nagrywać film z miejsca zdarzenia, dzieląc się przy okazji swoimi opiniami na temat Zimbabwe. Powiedział, że kraj doświadcza ciągłych niedoborów wody i prądu, że ceny w Zimbabwe są niezwykle wysokie z powodu trudnej sytuacji gospodarczej. Narzekał w języku angielskim, a niestety w grupie dyskutującej głośno o wypadku byli miejscowi policjanci, którzy natychmiast zakuli Czecha w kajdany, oskarżyli o rozpowszechnianie kłamstw i doprowadzili do sądu.

(PAP)

Knowledge Mabvure, adwokat broniący obywatela Czech, argumentował przed sądem, że ustawa, w oparciu o którą sądzony jest jego klient, dawno została uznana za nieobowiązującą i nawet nie widnieje w dzienniku ustaw. Dodatkowo w czasie rozprawy w budynku sądu zgasło światło, bo w miesiącu zabrakło prądu. Mabvure zapytał sędziego, „czy byłoby kłamstwem, gdyby ktoś teraz stwierdził, że w sądzie nie ma prądu?”. Dodał, że ośrodek, w którym przebywał jego klient rzeczywiście pozbawiony był przez kilka dni wody i prądu. Sędzia odroczył rozprawę, która ma być kontynuowana w bieżącym tygodniu.

Według doniesień lokalnych mediów, „ambasada Republiki Czeskiej w Zimbabwe podejmuje gorączkowe wysiłki, aby uwolnić swojego obywatela”. Zimbabwe od lat zmaga się z niedoborami energii elektrycznej. Jednak od kilku miesięcy można mówić o niemal całkowitym odcięciu kraju od prądu, ponieważ główne jego źródło, dzielona z Zambią zapora na Jeziorze Karibu, niemal wyschła. W Harare przerwy w dostawie energii elektrycznej trwają do 20 godzin na dobę i dłużej. (PAP)



Skazany na bluesa

Niedziela 11 sierpnia, godz. 21.05



PIĄTEK 9 SIERPNIA

6.00 Dziennik regionów **6.30** Zakochaj się w Polsce. Kostrzyn **7.00** Makłowicz w podróży, Austria **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** W obiektywie Polonii. Wschód **11.30** Trzecia połowa (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** 61. KFPP w Opolu - Premiery **12.50** Za marzenia 2 (s.) **14.35** Polonia 24 **15.15** Bajki naszych rodziców. Kolorowy świat Pacyka. **15.25** Dzwonek przygody Koziołka Matołka **15.35** Baśnie i bajki polskie **16.00** Szansa na sukces. Opole 2024. Bohdan Łazuka **17.00** Dziennik regionów **17.10** Polska z Miodkiem. Sanok (mag.) **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.50** Stacja innowacja **19.20** Polacy światu. Michał Woysym-Antoniewicz **19.30** Wędrowiec polski. Zamki i pałace w środku Polski **20.00** Dziennik regionów **20.25** Tour de Pologne **20.30** Łalka. Ciąg dalszy pamiętnika starego subiekta (s.) **22.25** Kiedyś to było... **23.10** Dziennik regionów **23.25** World News Flash

WTOREK 13 SIERPNIA

6.00 Dziennik regionów **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Kuchenne recepty. Klasyczna kuchnia polska **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** To jest grane **12.50** Łalka (s.) **14.15** Łaskowik & Malicki - niedziela wieczór **15.10** Jak to działa? Wyrzynał się **15.40** Zwierzaki Czytali **16.00** Przygody pana Michała (s.) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Dziennik regionów **18.35** Akcent wschodni **19.10** Kolarstwo. Tour de Pologne Amatorów **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Tour de Pologne - kroniki **20.25** Ojciec Mateusz 26 (s.) **22.10** Ewa Farna na dobry wieczór **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

SOBOTA 10 SIERPNIA

6.00 Dziennik regionów **6.30** Balans bieli **7.00** Operacja zdrowie **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Polskie Parki Narodowe. Pieniński Park Narodowy **11.50** Podróż za jeden uśmiech (s.) **12.25** Szaleństwo Majki Skowron (s.) **13.00** Wędrowiec polski. Tarnów **13.30** Przysłań (s.) **14.25** Forum **15.25** Okrasa lamie przepisy. Kuchnia polska **16.00** Kulturalni PL **17.00** Dziennik regionów **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2024 **19.05** Halo, tu Parzy **19.30** Dziennik regionów **19.45** Czas honoru. Powstanie **20.35** Lato z Radziem i Telewizją Polską **23.00** World News Flash **23.15** Tour de Pologne - kroniki **23.25** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 11 SIERPNIA

7.30 Pytanie na śniadanie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioli Pańskich **12.15** Między ziemią a niebem **12.55** Słowo na niedzielę. Niełatwe słowa **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Agnieszki w Goniądzu **14.15** Piłka nożna. Betlic 1. Liga **17.00** Dziennik regionów **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.10** Jak nas widzą... **18.40** Ranczo (s.) **19.30** Wędrowiec polski. Kociewie **20.00** Dziennik regionów **20.15** Komisarz Alex 20 (s.) **21.05** Skazany na bluesa (film polski) **22.50** Halo, tu Parzy **23.00** Tour de Pologne - kroniki **23.10** 34. Wieczory Humoru i Satyry - Lidzbark Warmiński 2013.

PONIEDZIAŁEK 12 SIERPNIA

6.00 Dziennik regionów **6.30** Z historii prawosławia w Polsce. Pod zaboremami **6.50** Polacy światu. Michał Woysym-Antoniewicz **7.00** Przystanek słow food 5. Zakole Dolnej Wisły **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Przystanek Ameryka **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Wszystko po krakowsku. Krakowscy artyści dla Krakowa - koncert **12.50** Komisarz Alex 20 (s.) **13.40** Czas honoru. Powstanie **14.35** Kulturalni PL **15.35** Przyjaciele. Noc w ogrodzie

CZWARTEK 15 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.30** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jak to działa? Wyrzynał się **7.30** Pytanie na śniadanie **11.45** Święto Wojska Polskiego 2024 **12.55** Studio w kontakcie. Polacy z misją **13.45** Święto Wojska Polskiego 2024 - Defilada **16.00** Duch z Canterville (horror komediiowy) **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Telexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.25** Dziennik regionów **18.35** Z Polską w sercu. Związek Polaków na Litwie **19.10** Kierunek Zachód (mag.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Tour de Pologne - kroniki **20.25** Głina (s.) **22.15** Polonia 24 **22.50** 61. KFPP w Opolu - Komisarz Alex 20 (s.) **13.40** Czas honoru. Powstanie **14.35** Kulturalni PL **15.35** Przyjaciele. Noc w ogrodzie

Wymiana więźniów a Poczobut

Między Zachodem a Rosją doszło do największej wymiany więźniów od czasu zimnej wojny. Do wymiany doszło w Turcji. Rząd Polski zapewnia, że nadal pracuje nad uwolnieniem z białoruskiego więzienia Andrzeja Poczobuta. 1 sierpnia w Ankarze doszło do wymiany więźniów. 10 osób przekazano Rosji, natomiast 16 osób zwolniono Moskwa.



• Wśród zwolnionych z rosyjskiego więzienia znalazł się między innymi amerykański dziennikarz Evan Gershkovich, który został skazany na 16 lat więzienia za szpiegostwo. Fot. ARCC

Kogo zwolniono?

Wśród zwolnionych z rosyjskiego więzienia znaleźli się między innymi amerykański dziennikarz Evan Gershkovich, który został skazany na 16 lat więzienia za szpiegostwo oraz rosyjscy opozycjoniści: Władimir Kara-Murza, Ilja Jaszyn, Oleg Orłow i Lilia Czanysewa. Z niemieckiego więzienia został zwolniony natomiast agent FSB Wadim Krasikow, który był skazany na dożywocie za morderstwo czecheńskiego działacza politycznego na emigracji.

– Pewne kobiety i niektórzy mężczyźni byli niesprawiedliwie przetrzymywani przez lata. Wszyscy przetrwali niewiarygodnie cierpliwie. Dziś to cierpienie się skończyło – skomentował wymianę prezydent USA Joe Biden.

W wymianie więźniów, oprócz Stanów Zjednoczonych i Rosji, brały udział rzdy: Białorusi, Niemiec, Polski, Norwegii i Słowenii. – Wymiana to konsekwencja długich poufnych negocjacji prowadzonych głównie przez Waszyngton i Moskwę. Doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego, Jake Sullivan, potwierdził, że Zachód chciał do niej włączyć Aleksieja Nawalnego, którego Putin traktował jako osobistego wroga. Nagła śmierć polityka w kolonii karnej w lutym miała zapewne uniemożliwić taką formę przedsięwzięcia – czytamy w analizie Ośrodka Studiów Wschodnich w Warszawie.

Autorzy analizy podkreślili, że wymiana ma też pewne aspekty negatywne. Zwłaszcza są zastrzeżenia wśród niemieckich polityków. – Interpretuje się ją jako zachętę do zatrzymywania obywateli państw zachodnich przebywających na terenie Rosji i wymiany ich za oficerów rosyjskich służb specjalnych – czytamy w analizie.

Sprawa Poczobuta

Działacz polskiej mniejszości na Białorusi od kilku lat jest w białoruskim więzieniu. Nie patrząc na to, że w wymianie więźniów brała udział Białoruś, to Polak nie został zwolniony. O tę kwestię był pytany przez dziennikarzy szef polskiej dyplomacji. – Chcę państwa zapewnić, że zabieg o zwolnienie innych więźniów politycznych, białoruskich więźniów politycznych, w tym Andrzeja Poczobutę, toczy się innym trybem – zapewnił media Radosław Sikorski.

Po kilku dniach te informacje potwierdził wiceszef polskiego MSZ. – Kwestia związana z uwolnieniem wszystkich więźniów politycznych, w tym Andrzeja Poczobuta, toczy się trochę innym trybem negocjacji, bezpośrednio z Białorusią – oświadczył Andrzej Szepja.

Sprawę wymiany więźniów i Poczobuta skomentowała również

Światłana Cichanouska. – Wielu z nas miało nadzieję, że zobaczymy wśród uwolnionych nazwiska Maryi Kalesnikawej, Andrzeja Poczobuta czy Ihara Losika – oświadczyła w Wilnie liderka białoruskiej opozycji. Cichanouska dodała, że nic nie wiedziała o toczących się negocjacjach. – Sam fakt takiej wymiany stanowi ważny precedens, który staramy się wykorzystywać w rozmowach o uwolnieniu Białorusinów w przyszłości – podkreśliła polityk, informując, że teraz w białoruskich więzieniach przebywa ponad 1300 więźniów politycznych.

W sierpniu 2020 r. w Białorusi rozpoczęły się wielotysięczne protesty przeciwko sfałszowanemu wyborom prezydenckim. Protesty zostały stłumione. W marcu 2021 r. została aresztowana prezeska niezawanego przez władze ZPB Andżelika Borys, której postawiono zarzuty dotyczące podżegania do nienawiści na tle etnicznym oraz rehabilitacji nazizmu. Co prawda, rok później została zwolniona z więzienia. W tym samym czasie został zatrzymany kolejny działacz polskiej mniejszości na Białorusi Andrzej Poczobut. 8 lutego 2023 r. Poczobut został skazany na karę osmiu lat pozbawienia wolności.

Antoni Radczewski „Kurier Wileński”/LITWA

Uroczystość w Ambasadzie RP

Drugi rok z rzędu Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie zorganizowała spotkanie z najlepszymi absolwentami szkół polskich na Litwie. W tym roku nagrodzono 94 maturzystów z Wilna oraz rejonów: wileńskiego, solecznickiego, trockiego i święciańskiego. Uroczystość była też okazją do omówienia wyzwań i przyszłości polskiego szkolnictwa na Litwie.

Ambasador RP na Litwie Konstanty Radziwiłł pogratulował absolwentom wysokich wyników na egzaminach maturalnych. – To, że mieliście możliwość, szczególnie ukończyć szkołę z polskim językiem nauczania, to wielka zasługa pokoleń, które były przed nami. Części tych osób już nie ma wśród nas, ale



• Liczę, że wspólnie będziemy kontynuować to wielkie dzieło polskości na Litwie, na Wileńszczyźnie – zaznaczył Konstanty Radziwiłł. Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

się starała wspierać same szkoły, a także pilotować wszystkie sprawy dotyczące Polaków na Litwie. „Kurier Wileński”/LITWA

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆTI SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Zapraszamy na 54. Dożynki Śląskie, które odbędą się w sobotę 31 sierpnia od godz. 14.00 w ogrodzie Domu PZKO. W programie ZR „Błędowice”, „Mali Błędowianie”, „Vonička”, SLPT Hlubina, „Kamraci z Kamratkami”, „Bezmiara”. Atrakcje dla małych i dużych, dania z grilla, placki/stryki, kołacze. **PTTS „BŚ”** – Zapraszamy 14. 8. na spacer po arboretum we Frydku i po frydeckim lesie, który poprowadzi Wierka Piekarska, tel. 737 818 785. Trasa o długości około 5 km. Dojazd: z Hawierzowa (dworzec autobusowy) autobus nr 369 o godz. 9.45, z Cz. Cieszyzna (dworzec autobusowy) nr 732 o godz. 9.00 do Hawierzowa-Cieszyńska, dalej patrz: powyżej; z Karwiny (dworzec autobusowy) autobusem nr 583 o godz. 8.38 do Hawierzowa (dworzec autobusowy), dalej patrz: powyżej. Wychodzimy z przystanku Frydecki Mystek-Bruzowska o godz. 10.30.

▲ W dniach 16.-17. 8. spróbuj z nami nowej przygody i wybierz się na Rajd Nocny – Beskidzkimi Ścieżkami. Prowadzi i zgłoszenia przyjmuje do środy 15. 8. Michał Kaleta, tel. 608 161 846. Trasa: https://mapy.cz/s/gotumupunu – 17,5 km. Startujemy z Nydku-Rynku od gospody „Pod Lipou” o godz. 21.00, śniadanie zjemy w Domu PZKO w Trzynicy-Końskiej pod Osówką. Dojazd do Nydku autobusem z Trzyńca (dworzec autobusowy) o 20.10, z Bystrzy-Centrum o 20.23.

OFERTY

MALOWANIE I CZYSZCZENIE DACHÓW, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. **WYNAJEM MIESZKANIE** w Czeskim Cieszyńcu-Sibicy (3+1), 4. piętro. Więcej informacji tel. 605 267 961. **OFERTY**

CENTRUM SZTUKI CHAGALL, Repinova 16, Morawska Ostrawa: do 2. 9. wystawa Bronisława Liberty pt. „Niezapomniany”. Czynną: po-pt w godz. 9.00-17.00, so: w godz. 9.00-12.00. **CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska:** do 20. 8. wystawa pt. „I wojna światowa w pamięci pokoleń”. Czynną: wt-pt w godzinach 8.00-15.00. **CZ. CIESZYŃ, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze:** wystawy pt. „Z historii polskiej szkoły w Piosku” i „Z historii polskiej szkoły na Bagnicu”. Czynną w godzinach otwarcia budynku. **GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Dom Kultury „Trisia”:** do 30. 8.

WSPOMNIENIA

Wystawiajcie Pana, bo jest dobry; bo taska Jego na wieki. Ps 118, 29

7 sierpnia minęła 6. rocznica śmierci naszego Najdroższego Męża i Ojca

śp. RNDR FRANCISZKA FRANKA z Czeskiego Cieszyzna

W nadziei na spotkanie w Domu Ojca z prośbą o modlitwę – żona Jadzia oraz córki Jola i Beata z rodzinami. GL-389

Z głębokim smutkiem i tęsknotą wspominamy naszych Ukochanych Rodziców. Minął już rok od chwili, gdy odszedł od nas Kochany Ojciec

śp. ALBERT GRZEBIEŃ

a dwanaście lat temu pożegnaliśmy naszą Drogą Matkę

śp. MARIĘ GRZEBIEŃ

Niech spoczywają w pokoju, a Ich pamięć niech będzie dla nas źródłem siły i inspiracji. Z miłością i wdzięcznością syn i córka z rodzinami. GL-395

Miej serce i patrzaj w serce Adam Mickiewicz

Dnia 15 sierpnia minie 15. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła

śp. HELENA HEINZ z Hawierzowa

O chwilę cichych wspomnień prosi córka Barbara z rodziną. GL-390

Dnia 11 sierpnia obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin nasz Kochany Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

śp. KAROL KLIMOSZEK

z Grodziszca (ostatnio zamieszkały w Hawierzowie-Żywocicach) Z kolei 27 września minie 29. rocznica, kiedy nas opuścił na zawsze. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-391

Twoje oczy zniknęły, ale w naszych sercach pozostałe...

Dnia 11 sierpnia 2024 obchodziliśmy swoje 80. urodziny nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Wujek, Kuzyn, Przyjaciel i Sasiad

śp. HENRYK KRUCZEK

zaś 24 września 2024 minie 7. smutna rocznica, kiedy nas nagle na zawsze nasz Drogą Zmarły opuścił. Z miłością i szacunkiem wspominając i nigdy nie zapomną żona i dzieci z rodzinami. GL-387

Kto zmarł – niechaj wspomni, kto kochał – nie zapomni...

Dnia 11 sierpnia 2024 minie 20. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. SYLWESTRA MATUSZKA ze Stonawy

Z miłością i szacunkiem wspomina najbliższa rodzina. RR-039

Ludzie bliscy, są sobie bliscy, nawet jeśli są daleko.

Dnia 7 sierpnia 2024 minęła 3. rocznica śmierci mojego Kochanego Brata

śp. LEONA OSUCHOWSKIEGO z Karwiny-Raju

O chwilę wspomnień prosi brat z rodziną. RR-057

wystawa pt. „Garden of Internalized Gaze”. Czynną: po-pt w godz. 8.00-16.00. **HAWIERZÓW, Muzeum Górnicze, ekspozycja Historia pisana węglem, ul. Pavlovova 583/2:** do 30. 8. wystawa fotografii Romana Dzika pt. „Polska Sahara”. Czynną: po i cz: w godz. 9.00-18.00, wt i pt: w godz. 9.00-15.00.

Nie umiera ten, kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich...

W niedzielę, 11 sierpnia 2024, minie piąta bolesna rocznica śmierci naszego Najdroższego

śp. inż. TADEUSZA SZYMONIKA z Trzyńca

Z miłością, wdzięcznością i szacunkiem wspominając oraz o modlitwę proszą żona Irena z córkami Barbarą i Krystyną z rodzinami. GL-386

Dnia 10 sierpnia obchodziliśmy 100. urodziny nasz Nieodżałowany

śp. LUDWIK TOMASZ z Hawierzowa-Błędowic

Z miłością, wdzięcznością i szacunkiem wspominając żona, córka i syn z rodzinami. GL-385

Odszedłeś nagle, ale w sercach naszych będziesz żył stale.

Dnia 10 sierpnia 2024 minie 18. rocznica tragicznej śmierci naszego Kochanego Syna, Brata, Wujka i Kolegi

śp. MARIANA WIERZGONIA z Karwiny

Z miłością i szacunkiem wspominając rodzice, bracia Przemek i Roman z rodziną. RR-058

NEKROLOGI

W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 2024 zmarł po krótkiej, ciężkiej chorobie w wieku 87 lat nasz Ukochany

śp. JÓZEF CIENCIAŁA

emerytowany pracownik Huty Trzynieckiej, były działacz MK PZKO w Jabłonkowie oraz współorganizator Gorolskiego Święta, zamieszkały w Jabłonkowie, ul. Sadowa nr 797

Ostatnie pożegnanie Zmarłego odbędzie się w bliskim kręgu rodzinnym. Za wspomnienie oraz modlitwą dziękuję zasmuconą rodzina. GL-397

Tak naprawdę ludzie nie odchodzą na zawsze. Dwa światy: żywych i umarłych przenikają się wzajemnie i oddziałują na siebie. ks. Jan Twardowski

Płynące z głębi serca wyrazy współczucia z powodu śmierci

śp. JÓZEFA CIENCIAŁY

wieloletniego członka zarządu MK PZKO w Jabłonkowie, byłego przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Gorolskiego Święta Córce i Synom wraz z rodzinami składają członkowie MK PZKO w Jabłonkowie. Odszedł od nas ceniony człowiek, oddany pracy na rzecz naszej społeczności, zawsze szanowany wśród miejscowej ludności. GL-394

Wyrazy największego żalu i szczerzego współczucia z powodu śmierci

śp. inż. OSWALDA SZOSTKA

najbliższej rodzinie składają koleżanki i koledzy Zmarłego z klasy maturalnej 1960. GL-392

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz

TECHNICZNE OSUSZANIE WYNAJEM OSUSZACZY OSUSZANIE PO ZALANIU

Dachy – remonty, dachy płaskie
Tel. +48 601 532 642

tel. +420 608 772 213

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



...tak jest

• Dziś ponawiamy zaproszenie na wycieczkę na Pustevny. Archiwalna fotografia wykonana w roku 1927 przedstawia hotel Tanecznicza, otwarty rok wcześniej. Pochodzi ona z publikacji „Beskydy a podbeskydi” wydawnictwa Wart.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

- czynny wulkan na Sycylii
- barwny obóz cygański lub biblijna góra w Galilei
- Alfred, chemik szwedzki, wynalazł dynamit
- Roberto, argentyński pisarz, „Siedmiu szaleńców”.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ARLT

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

- arena zapaśnika lub karateki
- kojarzy się z dworem w Gdańsku
- najstarsze miasto w Finlandii, port
- producent sprzętu komputerowego.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ASUS

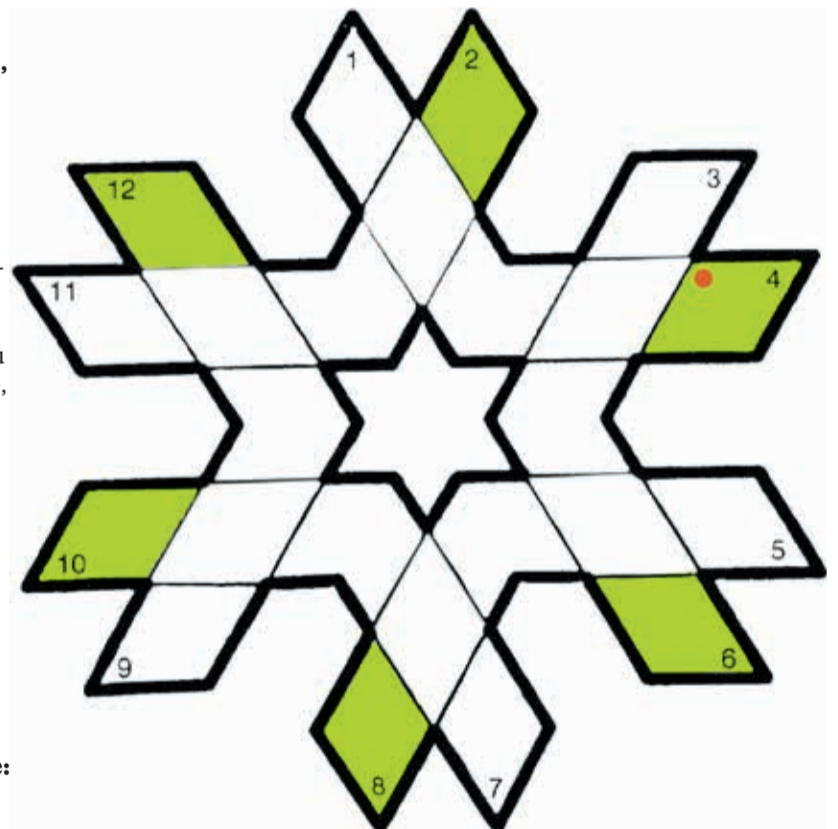
	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, położonego w województwie mazowieckim, będącego siedzibą gminy wiejskiej Liw, gminy miejskiej i powiatu węgrowskiego. Miasto leży na prawym brzegu rzeki Liwieca.

- 4. pion Armii Krajowej przeznaczony do prowadzenia akcji bojowych i dywersyjnych
- 6. zwierzę zaliczane do gatunku krowy (o krowie, cielęciu, wole, byku)
- 8. zjazd po torze saneczkowym albo poruszanie się łodzi żaglowej lub motorowej po powierzchni wody
- 10. cichy gwar, szum, szelest
- 12. potrawa wywodząca się z kuchni węgierskiej w oryginalnej pisowni
- 2. drążek z rozgałęzieniami do suszenia siana.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
LECSÓ



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 21 sierpnia 2024 r. Nagrodę z 26 lipca otrzymuje **Karol Nożka z Bogumina-Zabłocia**. Autorem dzisiejszej tamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 26 lipca:
KTO DOZNAŁ,
TEN POZNAŁ

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023/2024”. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.



MINISTERSTWO KULTURY



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi PNS, a.s. Páčeřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS